

Sygn. akt VI ACa 855/12

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 4 grudnia 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)*

*Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz*

*Sędzia SO del. – Małgorzata Borkowska*

*Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w W.*

*przeciwko J. H.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 7 marca 2012 r.*

*sygn. akt IV C 1126/10*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od J. H. na rzecz (...) Sp. z o.o. w likwidacji w W. 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 855/12*

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z o. o. w likwidacji wniosła o zasądzenie od pozwanego J. H. kwoty 66.169,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, kwoty 8.993,51 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.406,48 zł od dnia 4 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.587,03 zł od dnia 9 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty jako świadczenia nienależnego.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w całości uwzględnił powództwo i orzekł o zwrocie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania.

Orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

Pozwany był wiceprezesem powodowej spółki. W dniu 1 marca 2006 r. z pełnienia funkcji prezesa tej spółki zrezygnował Z. S.. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej spółki z dnia 6 lipca 2006 r.

pozwany odwołany został z funkcji jej wiceprezesa. W dniu 6 października 2006 r. pozwany wniósł przeciwko powódce pozew o zapłatę wynagrodzenia w kwocie 30.000 zł z ustawowymi odsetkami. W dniu 27 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powództwo. Nakaz uprawomocnił się 21 stycznia 2007 r. Ponownie pozewem z dnia 5 lutego 2007 r. pozwany wniósł o zasądzenie tytułem wynagrodzenia kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami. W dniu 21 czerwca 2007 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza wydał wyrok zaoczny uwzględniający powództwo w całości. Na podstawie uzyskanych tytułów wykonawczych pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne, w wyniku którego wyegzekwował w dniu 4 kwietnia 2007 r. kwotę 35.502,47 zł, a w dniu 9 sierpnia 2007 r. kwotę 37.660,08 zł.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 14 lutego 2008 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Spółki z o. o. zwołane przez kuratora ustanowionego dla spółki przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli, na którym podjęto uchwałę o postawieniu spółki w stan likwidacji. W dniu 12 czerwca 2008 r. został powołany likwidator. W dniu 16 stycznia 2009 r. likwidator wniósł skargi o wznowienie obu postępowań z powództwa pozwanego. Skargi zostały uwzględnione i oba powództwa J. H. zostały oddalone. Wyroki z dnia 16 listopada 2009 r. i 11 czerwca 2010 r. są prawomocne.

Pozwany został wezwany przez powódkę pismem z dnia 15 czerwca 2010 r. do zwrotu wyegzekwowanych pieniędzy. Polecenia tego jednak nie wykonał.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne. Nie budzi, zdaniem sądu, wątpliwości, że świadczenie uzyskane w drodze przymusu komorniczego przez pozwanego jest świadczeniem nienależnym. Obydwa orzeczenia, na podstawie których pozwany wszczął egzekucję zostały uchylone na skutek skarg o wznowienie postępowania, a powództwa w obu sprawach oddalone, wobec czego spełnione na podstawie prawomocnych, ale następnie uchylonych, orzeczeń świadczenie stało się świadczeniem nienależnym stosownie do treści art. 410 § 2 k.c.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki Sąd uznał za niezasadny. Okres przedawnienia dochodzenia nienależnych świadczeń zaczął swój bieg od uprawomocnienia się wyroków oddalających powództwo, tj. od 11 czerwca 2010 r. i 16 listopada 2009 r., a zatem powód wnosząc powództwo w dniu 1 września 2010 r. nie uchybił terminowi przedawnienia. Sąd powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8 grudnia 2006 r. w sprawie V CSK 229/06, zgodnie z którym roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego na skutek odpadnięcia podstawy prawnej po jego wykonaniu staje się wymagalne z dniem odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. Tym dniem jest dzień prawomocnego rozstrzygnięcia odnośnie do tego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest też zasadne twierdzenie pozwanego, że nie wiedział, w chwili wystąpienia z powództwami o zapłatę wynagrodzenia, że spółka nie jest należycie reprezentowana. Pozwany odwołany został z funkcji wiceprezesa spółki w dniu 6 lipca 2006 r. Natomiast w dniu 9 sierpnia 2006 r. i 13 października 2006 r. pozwany zwracał się do Z. S. z pismami, z treści których wynikało, że wie, że powodowa spółka nie ma organów uprawnionych do jej reprezentowania, podczas gdy pierwszy pozew o zapłatę wynagrodzenia wniósł 6 października 2006 r., drugi zaś 5 lutego 2007 r. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, by pozwany posiadał wiedzę, że w sytuacji prawnej powódki w zakresie jej reprezentacji uległa zmiana. Ponadto Sąd wskazał, że pozwany sam dążył do rozwiązania ze spółką umowy o pracę, bowiem z wnioskiem o jej rozwiązanie wystąpił pismem z dnia 28 lipca 2006 r. W odpowiedzi na nie pozwany został poinformowany, że umowa uległa rozwiązaniu w trybie dyscyplinarnym z dniem 13 kwietnia 2006 r., natomiast pozwany wniósł pozwy o zapłatę wynagrodzenia od 11 lipca 2006 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego w postępowaniu nie zostało wykazane, że pozwany zużył wyegzekwowane świadczenia na bieżące potrzeby, wobec czego nie ma zastosowania przepis art. 409 k.c. Ponadto pozwany winien był liczyć się z koniecznością zwrotu świadczenia, ponieważ miał świadomość, że powódka w procesach z jego powództw o zapłatę wynagrodzenia nie była należycie reprezentowana.

Uzasadniając oddalenie wniosku dowodowego w zakresie dopuszczenia dowodu z akt komorniczych, Sąd Okręgowy podkreślił, że okoliczności, na jakie dowód ten miał być przeprowadzony nie były sporne między stronami, odnośnie

do wniosku o dopuszczenie dowodu z protokołu wyjawienia majątku natomiast, Sąd wskazał, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z protokołu wyjawienia majątku nie dotyczy faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo, że przedmiotem dowodu był fakt, że pozwany nie jest już wzbogacony, co skutkowało błędnym uznaniem, że pozwany nie wykazał, że zużył korzyść,

- art. 232 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany nie wykazał, jakoby zużył korzyść mimo, że pozwany przedstawił protokół wyjawienia majątku a nadto przeprowadzony został dowód z przesłuchania synów pozwanego, których zeznania wraz z zeznaniem pozwanego świadczą o tym, że pozwany korzyść zużył,

- art. 229 k.p.c. poprzez nie ustalenie faktów, które zostały przyznane przez strony tj., że pozwany zużył korzyść,

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że z pism pozwanego z 9 sierpnia i 13 października 2006 r. wynika, że pozwany wyzbywając się korzyści winien liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, mimo, że z materiału dowodowego tj. zeznań świadków K. C., Z. S. i K. K. popartych zeznaniami pozwanego wynika, że pozwany w latach 2007-2008 nie kontaktował się z pozwaną, poprzez uznanie, że w dacie złożenia pozwów pozwany nadal musiał mieć wiedzę, że spółka nie ma zarządu lub likwidatora.

Ponadto pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 409 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że decydująca w ustaleniu obowiązku zwrotu korzyści jest świadomość wzbogaconego w chwili składania pozwu o zapłatę wynagrodzenia.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania. Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołu wyjawienia majątku i przeprowadzenie go przez Sąd Apelacyjny.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.**

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Przyjmuje się, że najsilniejszą postacią nienależnego świadczenia jest *condictio causa finita*. W tym wypadku miała miejsce zarówno ważna czynność prawna jak i zobowiązanie, podstawa prawna świadczenia istniała w pewnym przedziale czasowym i była ważna, następnie jednak odpadła. Odpadnięcie podstawy wynikać może z odwołania oświadczenia woli, odstąpienia od umowy, rozwiązania umowy, uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, ziszczenia się warunku rozwiązującego czy nadejścia terminu, roszczenia o zwrot ceny zwróconego towaru, odwołania darowizny, wystąpienia następczej niezgodności świadczenia z zasadami współżycia społecznego czy wzruszenia prawomocnego orzeczenia. Świadczeniem nienależnym jest również świadczenie spełnione na podstawie prawomocnego wyroku, który następnie został uchylony lub zmieniony. Świadczenie takie jako nienależne podlega zwrotowi (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2005 r., I A Ca 1062/05). Co do zasady zatem

świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego w wykonaniu prawomocnych orzeczeń, które następnie, na skutek rozpoznania skarg o wznowienie postępowań, zostały zmienione i powództwa pozwanego zostały oddalone, stanowi świadczenie nienależne podlegające zwrotowi.

Niemniej jednak obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu prawomocnego orzeczenia następnie uchylonego lub zmienionego, podlega ograniczeniom określonym w art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie wykazał, że zużył lub utracił kwotę uzyskaną z egzekucji, a ponadto, że powinien był liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu czemu pozwany zaprzeczył.

Zwrócić należy uwagę, że nie każde - nawet w dobrej wierze - zużycie świadczenia bezpodstawnie uzyskanego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego zwrotu. Zachodzi ono bowiem tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Z wykładanego a contrario art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyzbywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, np. płacąc własny dług, to nadal jest wzbogacony (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie II CSK 670/11). Z zeznań pozwanego wynika, że twierdząc, że zużył on uzyskane świadczenie w ten sposób, że nie jest już wzbogacony, miał na myśli pomoc świadczoną dorosłym synom, z których jeden studiował i w tym czasie nie pracował, a drugi po skończeniu studiów przez dłuższy czas nie mógł znaleźć pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są to okoliczności wskazujące na bezproduktywne zużycie uzyskanego w drodze egzekucji świadczenia. Podobnie należy ocenić dowód z protokołu wyjawienia majątku. Zdaniem sądu II instancji pozwany bezpodstawnie twierdzi, że protokół ten stanowi dowód na okoliczność braku po jego stronie wzbogacenia. Jak wyżej wskazano wzbogacenie może istnieć po stronie podmiotu uzyskującego świadczenie nienależne nawet mimo braku wyraźnego wskazania na posiadane dobra majątkowe. Rację ma zatem Sąd Okręgowy twierdząc, że pozwany nie wykazał w toku postępowania, że uzyskane świadczenie zużył bezproduktywnie.

W tych okolicznościach zarzut naruszenia prawa procesowego art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. i art. 229 k.p.c. nie są zasadne.

Nie okazał się też trafny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. w zakresie, w jakim pozwany zarzuca Sądowi przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że z pism pozwanego z dnia 9 sierpnia 2006 r. i 13 października 2006 r. wynika, że wyzbywając się korzyści pozwany winien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Należy w tym miejscu powołać się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 marca 2010 r. w sprawie II PK 246/09, zgodnie z którym "powinność" (art. 409 k.c.) oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu.

Zatem przy dokonywaniu oceny, czy istnieją podstawy do twierdzenia, że pozwany powinien był liczyć się z koniecznością zwrotu świadczenia należy mieć na uwadze okoliczności ujawnione w sprawie mogące świadczyć ewentualnie o tym, że w dacie rozporządzenia uzyskanym świadczeniem powinien był liczyć się z możliwością jego zwrotu.

W aktach sprawy znajdują się dwa pisma z dat 9 sierpnia i 13 października 2006 r. kierowane przez pozwanego do byłego prezesa spółki Z. S., z których wynika, że w dacie ich sporządzania pozwany miał wiedzę na temat braku w spółce organów powołanych do reprezentacji, co „stanowi poważny mankament”. Pozwany wskazuje w pismach, że brak organów spółki to nie tylko brak reprezentacji, ale również brak możliwości zabezpieczenia majątku oraz

niemożność regulowania zobowiązań. Ponadto należy wskazać, że pozwany jeszcze przed skierowaniem pisma z 13 października 2006 r., w dniu 5 października 2006 r. wniósł pierwszy pozew o zasądzenie od spółki wynagrodzenia za pracę, kolejny pozew złożony został w dniu 2 lutego 2007 r. już po wydaniu nakazu zapłaty w pierwszej sprawie. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że pozwany w dacie składania pozwów nie miał wiedzy na temat tego, że spółka nie posiada organów uprawnionych do reprezentacji. A skoro tak nie sposób również przyjąć, że w dacie uzyskania i korzystania z pieniędzy uzyskanych na podstawie prawomocnych wówczas orzeczeń, nie istniały okoliczności uzasadniające stanowisko, że pozwany powinien był w tym czasie liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Dlatego też nie można uznać za trafny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. sformułowany w punkcie 4, 6 i 7 apelacji pozwanego.

Nie można bowiem dać wiary twierdzeniom pozwanego, jakoby w dacie uzyskania i zużycia korzyści nie miał i nie mógł on mieć wiedzy na temat braku organów spółki czy jej likwidatora. W ocenie Sądu Apelacyjnego świadome wnoszenie przez pozwanego pozwów przeciwko spółce pozbawionej organów reprezentujących ten podmiot jest okolicznością świadczącą o tym, że pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia. Raz jeszcze należy podkreślić, że w orzecznictwie i doktrynie prezentowany jest pogląd, że o zakresie zwrotu decyduje więc powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie jak w sytuacji określonej w art. 408 k.c. - stan wiedzy wzbogaconego. "Powinność" oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. Jeżeli przy zachowaniu należytej staranności wzbogacony powinien liczyć się w danych okolicznościach z obowiązkiem zwrotu korzyści, odpowiada także za przypadkową utratę lub uszkodzenie przedmiotu wzbogacenia, chyba że doszłoby do tego także wtedy, gdyby przedmiot ten znalazł się już wówczas w posiadaniu zubożonego.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że nawet gdyby przyjąć, że pozwany zużył uzyskaną korzyść bezproduktywnie to w dacie zużycia powinien był liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu.

Nie można uznać za trafny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 409 k.c. Jakkolwiek uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie spełnienia przesłanek z powyższego artykułu jest niejasne, niemniej jednak, wbrew stanowisku apelującego, nie można stwierdzić, że sąd uznał, że o zużyciu uzyskanej korzyści decyduje chwila wniesienia powództw o zasądzenie wynagrodzenia za pracę. Z uzasadnienia tego wynika bowiem, że Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności istniejące w dacie wniesienia powództw – brak organów uprawnionych do reprezentacji – miały wpływ na ocenę zachowania się pozwanego w dacie zużywania korzyści.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.***